



Mój Chrystus

*Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie*



Czerwiec 2010 r.

27.06.2010 r.

Rok II nr 8

Odpoczynek człowieka – urlopy i wakacje!

„Wtedy Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co działo się... A On rzekł do nich: „Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco!” (Mk 6,30-31).

Również w tym zakresie istnieją swego rodzaju obowiązki katolickie, mianowicie: raz przynajmniej na tydzień odpocząć od swoich obowiązków zawodowych. Przez cały dzień nie brać wtedy do ręki swoich codziennych narzędzi pracy – pióra, którym

się pisze w sposób urzędowy / laptopa /, młota, którego się używa w pracy fabrycznej, pług czy innych sprzętów rolniczych, igły, którą się szyje zarobkowo. Cały ten dzień spędzić inaczej niż pozostałe dni tygodnia. Wznieść się wtedy ponad zwykłe kłopoty, nie martwić się zwykłymi trudami, zapomnieć o różnych niedostatkach i niepowodzeniach. Pozwolić myśli na chwilę odpoczynku, oczom na szersze objęcie świata, duszy na oderwanie się od codziennych dążeń i celów. Przypatrzeć się wtedy jak drzewa rosną i kwitną, czy owocują, jak obłoki płyną po niebie, jak pada

deszcz i splukuje zwykle kurze dróg. Ożywić w sobie ufność w przezwyciężenie wszystkich kłopotów i nadejście chwili ostatecznego zwycięstwa, chociażby ono miało być dopiero za grobem. Wierząc w wyższy sens świata po-

myśleć sobie, że człowiek jest ważniejszy aniżeli wszystkie stworzenia. W takim dniu wypoczynku iść do kina czy teatru, najlepiej razem z najbliższymi, aby im sprawić trochę odświeżającej radości. Nie robić tego dla zwykłego zabicia czasu, ale dla głębszego spojrzenia na

życie i doznania wrażeń estetycznych. Najlepiej wybrać się do parku, do lasu czy na pole z dala od miasta. Przeżyć chwilę samotności, która regeneruje człowieka / patrz Jan Paweł II /. Wypoczynek świąteczny pogłębia duchowość (odpowiednia lektura, poważna rozmowa), wiąże z innymi, zwłaszcza z współmałżonkiem i dziećmi. Dbać również o codzienne chwile wypoczynku, zwykle w porze wieczornej; stronić od hałaśliwych rozrywek; przejść raczej w formę kontemplacyjną, pozwalając na swobodne łączenie się z Bogiem i światem.

dokończenie na str. 2

dokończenie ze str. 1

Odpoczynek człowieka – urlopy i wakacje!

Niestety istnieją w tej dziedzinie też **wykroczenia moralne**, takie jak: nieznajdywanie chwili wolnej na samotność, refleksję i skupienie. Przez swój pośpiech, ciągłą aktywność i nerwowe zapracowanie – bierne przeciwstawianie się głębszemu spojrzeniu na własne życie. Unikanie w ten sposób spokojnej samooceny własnej działalności codziennej. Niezdolność do kochania życia, jakim ono jest, z przemiennością zajęć i chwil wolnych; wplatanie samego siebie w koło ciągłego zagonienia, gdzie nie ma już czasu i sił dla siebie, ani dla Boga, ani dla ludzi / skąd my to znamyhm / . Dla zwykłego zysku (premii) czy zbytniej ambicji (awans, odznaczenie) doprowadzanie do ostrych napięć nerwowych i zatracania równowagi psychicznej. Aby osiągnąć coś upragnionego w sferze materialnej (samochód, komputer, kolorowy telewizor), rezygnowanie z urlopu, branie dodatkowych zajęć, odmawianie sobie swobodnej chwili na doznawanie pełni życia. Utrudnianie także innym możliwości wytchnienia, przeszkadzanie im w wypoczynku przez hałaśliwe zachowanie się we własnym mieszkaniu, czy domku letniskowym. Rezygnowanie ze spokojnego obcowania z przyrodą i ludźmi na rzecz atrakcji sportowych czy imprez kulturalnych. Dawanie pierwszeństwa masowej rozrywce nad osobistą kontemplacją piękną, np. morza, gór czy gwiazdzistej nocy. Szukanie w sztuce czy imprezach raczej udziwiania zjawisk czy nawet komedianckich sztuczek, aniżeli prze-

żywania autentycznego piękna. Cenienie sobie bardziej dowcipnego chichotu błazna aniżeli spokojnego uśmiechu przyjaciela.

W obecnych czasach zagonienia i braku czasu, jak również stresów cywilizacyjnych, do dawnego hasła chrześcijańskiego „módl się i pracuj” trzeba dodać „i systematycznie oraz mądrze wypocząć”.

I jeszcze jedno warto zapamiętać!

Oto już niebawem rozpoczną się wakacje, urlopy, różne wyjazdy – słowem czas odpoczynku. Ale trzeba to wyraźnie przypomnieć niektórym: **nie ma nigdy odpoczynku od Pana Boga, od Przykazań Bożych, od niedzielnej Mszy św., od codziennego pacierza, od wykonywania dobrych uczynków.**

Jeśli ktoś będzie chciał przeżyć wakacje lub urlop bezbożnie, bez Pana Boga, to na pewno będzie to czas stracony i nie będzie to prawdziwy odpoczynek. Będą za to wyrzuty sumienia i różne niepowodzenia. Sprawdza się to naprawdę za każdym razem i nie ma co eksperymentować w tej dziedzinie.

Życzę Wszystkim miłego i bezpiecznego wypoczynku

Ks. Proboszcz



Spróbuj to przemysleć

Legenda o św. Krzysztofie



Był sobie człowiek, który chciał służyć najpotężniejszemu na tej ziemi. Szukał więc kogoś takiego i znalazł jednego z najpotężniejszych władców, żyjących w owym czasie na ziemi. Zaciągnął się pod jego sztandary. Nie musiał jednak długo czekać, aby stwierdzić, że ten potężny władca boi się. Sam powiedział resztą do niego: „Boje się tylko jednego, szatana!”

Udał się więc nasz bohater na poszukiwanie szatana. Przyłączył się do bandy strasznego rozbójnika, który robił spustoszenia wszędzie, gdzie się pojawił. Głośno wypowiadane imię tego zbroja przyprowadzało ludzi o drzenie. Nasz bohater był zawsze blisko swego wodza, dlatego mógł po krótkim czasie stwierdzić, że i on się boi: omijał mianowicie z daleka wszystkie przydrożne krzyże i kapliczki. A nasz bohater w dalszym ciągu chciał służyć tylko najpotężniejszemu, nieustraszonemu. Udał się w dalszą drogę i szukał wiele lat.

Pewien pustelnik poradził mu, żeby na swych szerokich ramionach przenosił podróż-

nych przez rzekę, a wtedy będzie mógł służyć samemu Chrystusowi, najpotężniejszemu Panu. Posłuchał rady pustelnika. Pewnej nocy usłyszał cichą prośbę dziecka: „Przenieś mnie na drugą stronę!” Przetarł oczy, nikogo nie mógł dostrzec, dopiero po chwili zauważył dzieciaka. Bez zwłoki posadził go na swoje ramiona i ruszył w stronę rzeki. Z każdym jednak krokiem ciężar stawał się większy, a rzeka głębsza. Pierwszy raz w swoim życiu poczuł strach, zaczął się bać, że zginie, że utopi się on i dziecko, które trzymał w ramionach. „Chyba ciężar całego świata zwala się na mnie” – pomyślał. „Więcej niż cały świat niesiesz teraz” – powiedziało do niego dziecko. „Na ramionach niesiesz swojego Pana, tego, który niebo i ziemię stworzył. Jestem Jezus Chrystus, któremu ty teraz służysz”.

I, jak dalej mówi legenda, człowiek ten został ochrzczony i otrzymał imię Krzysztof, co znaczy: nosiciel Chrystusa.

Ks. Proboszcz



Modlitwa do św. Krzysztofa

O św. Krzysztofie, wejrzyj na nasze dusze niedostatecznie oddane służbie Najsilniejszego Pana. Rozproszenia ziemskiego życia, walka o byt, krótkowzroczny egoizm, odrywają nas od rzeczy świętych, uzależniających przyszłość wieczną od teraźniejszości. Wyproś nam u Boga łaskę czulej pamięci o Nim w pracy, podczas odpoczynku, w radości i smutku. Niech świadomość obecności Bożej gości w nas, niosąc ze sobą odrodzenie ducha i nadzieję wiekuistego szczęścia po śmierci. Amen.

Z dziedzictwa Jana Pawła II

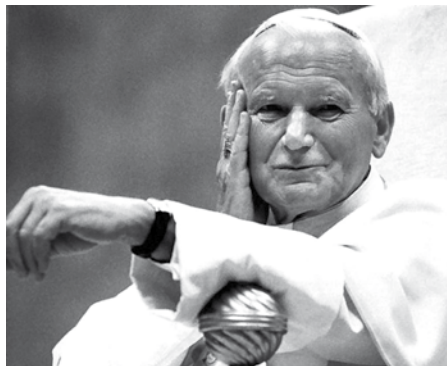
Przykazanie I. *Nie Będziesz miał cudzych bogów obok Mnie – Księga Wyjścia 20,3*

Jan Paweł II Dekalog rozważał podczas pielgrzymki do naszej Ojczyzny w 1991 roku. Rozważmy zatem słowa Ojca Świętego, który przypominał nam jak bardzo ważna jest wierność 10 przykazaniom.

Pierwsze z przykazań mówi: **Nie będziesz miał cudzych bogów przede Mną**. Kiedy słyszymy te słowa to od razu przypominamy sobie, że w czasie, kiedy Bóg ogłaszał Narodowi Wybranemu treść Dekalogu, ościennie narody czciły wielu bogów - oddawały cześć siłom natury, składały ofiary posągom wyciosanym z drzewa lub kamienia, albo odlanym z metalu. Poprzez swoje przykazanie Pan Bóg chciał więc przestrzec Izraelitów przed oddawaniem czci takim bóstwom, chciał przypomnieć, by trwali przy prawdziwym Bogu, który okazał im swoją moc i miłość, wyprowadzając ich z egipskiej niewoli.

Każdy człowiek posiada pewną hierarchię wartości, którą posługuje się w życiu. Na szczycie tej hierarchii stawia wartość, którą sam uważa za najważniejszą i jej podporządkowuje wszystkie inne. Dla tej wartości gotów jest poświęcić wszystko. Ta uznawana przez człowieka za najwyższą, decyduje ostatecznie o jego życiu, postępowaniu, o dokonywanych wyborach. Problem w tym, że człowiek może na szczycie tej hierarchii umieścić różne wartości. Może tam postawić prawdziwego Boga, ale może też postawić tam samego siebie. Za najwyższą wartość może uznać ludzki rozum, postęp, fałszywie pojęty humanizm, ale też pieniądze, pracę, sukces, karierę, przyjemność, a nawet władzę, siłę, przemoc, itd.

Pan Bóg nie odmawia wartości temu, co dobre, np. możliwościom ludzkiego rozumu, ambicjom człowieka, różnorodnym wartościom materialnym, ale przestrzega przed niewłaściwym korzystaniem z nich, przed uznaniem ich za wartości najwyższe. Wartości te można cenić, można się nimi posługiwać, można się nimi ubogacać, ale pod warunkiem, że wartością najwyższą pozostanie Pan Bóg. Tylko wtedy bowiem, gdy Pan Bóg jest na pierwszym miejscu, wszystko inne jest na właściwym miejscu. Tylko wtedy, gdy Pan Bóg jest dla człowieka najwyższą wartością, człowiek po-



trafi zachować odpowiedni dystans do wszelkich innych wartości i może być naprawdę wolny. Ktoś, kto jakkolwiek inną wartość postawi na miejscu Boga, naraża się na to, że wcześniej czy później stanie się jej niewolnikiem. Pierwsze z przykazań Dekalogu chroni więc prawdziwą wolność człowieka, pomaga w sposób mądry i odpowiedzialny korzystać z wszelkich dóbr stworzonych.

Aktualność pierwszego przykazania Dekalogu Chrystus nie tylko potwierdził, ale wręcz radykalizował. Od swoich uczniów żąda całkowitego oddania, służby niepodzielnemu sercem. W Kazaniu na Górze powiedział: **Nikt nie może dwóm panom służyć (...) Nie możecie służyć Bogu i mamonie** (Mt 6,24). Mamona, o której mówi, to nie tylko pieniądze, ale wszystko to, do czego człowiek się przywiązuje, co daje mu poczucie bezpieczeństwa, a co jednocześnie osłabia ufność wobec Boga, co nie pozwala, aby Chrystus był jedyną miłością.

Nie przypadkiem przykazanie: **Nie będziesz miał cudzych bogów przede Mną** jest na pierwszym miejscu, gdyż to właśnie ono wprowadza w treść i niejako warunkuje kolejne przykazania. Ktoś, dla kogo Bóg jest najwyższą wartością, kto kocha Go i pragnie Mu służyć całym sercem, a więc kto wypełni pierwsze przykazanie Dekalogu, z pewnością wypełni też i drugie i trzecie i kolejne.

Ks. Tomasz

czerwiec 2010 r.

Symbolika liturgiczna

Kult Tajemnicy Eucharystii poza Mszą Świętą

Obchodziliśmy niedawno uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej uczestnicząc w procesji Bożego Ciała. Po Mszy świętej wyruszyliśmy na ulice naszej parafii wyrażając swoje przywiązanie do Chrystusa, do **Chrystusa Eucharystycznego**. Sprawowanie **Eucharystii** stanowi ośrodek całego życia chrześcijańskiego zarówno dla Kościoła Powszechnego, jak i dla wspólnot działających przy Nim. Ofiara eucharystyczna jest źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego. Kościół zaleca rozwijać również poza Mszą świętą publiczne i prywatne nabożeństwa do **Najświętszej Eucharystii**. Kościół od dawna praktykuje przechowywanie świętych postaci. Były one pokarmem duchowym dla chorych, z biegiem czasu wytworzył się zwyczaj adorowania tego Sakramentu.



Najwłaściwszym czasem przyjmowania Komunii świętej jest Msza święta, ponieważ udział w Niej jest wówczas pełny. Jednak Komunii świętej można udzielać wiernym o każdej porze dnia. Wymagane są jednak do tego następujące warunki: czyste sumienie, odpowiednie usposobienie i post eucharystyczny. Proszącym jednak o nią dla słusznej racji poza Mszą świętą, należy udzielić, zachowując obrzędy liturgiczne.

Są różne formy kultu **Eucharystii** poza Mszą świętą. Główną formą jest wystawienie **Najświętszego Sakramentu** albo w monstrancji, albo w puszce. Mogą być wystawienia krótsze, zwane Godziną świętą, jak również dłuższe znane pod nazwą czterdziestogodzinne nabożeństwo. **Najświętszy Sakrament** stawia się na ołtarzu przykrytym obrusem i korporałem. Jeżeli wystawienie monstrancji ma trwać dłużej, można posłużyć się tronem ustawionym na podwyższeniu i nakrytym korporałem. Adoracja powinna mieć charakter chrystocentryczny. Podczas wystawienia modlitwy, śpiewy, czytania powinny być ukierunkowane na tajemnicę paschalną Chrystusa i do wdzięczności za dar Chrystusa dającego nam

swoje życie. W układzie adoracji znajdują się, więc modlitwy uwielbienia, chwały, rozważania tajemnic Chrystusa, modlitwy błagalne i prośby w aktualnych potrzebach wiernych. Należy najpierw dawać pierwszeństwo uwielbieniu przed prośbą. Adoracje eucharystyczne powinny być powiązane z poszczególnymi okresami liturgicznymi, poprzez śpiewy czy teksty Pisma Świętego. Są to: Różaniec, Gorzkie Żale, Nabożeństwo Majowe. Czas spędzony przed Najświętszym Sakramentem jest czasem skupionej modlitwy. Ale również w pewnych momentach wskazane jest święte milczenie.

Przed **Najświętszym Sakramentem** wystawionym na dłuższy czas można odprawić Liturgię Godzin, lub odprawić Nieszpory. Zwłaszcza w dni odpustów parafialnych w niedzielę adoracyjną.

Inną formą liturgicznego kultu eucharystycznego jest procesja teoforyczna, w której celebrans niesie **Najświętszy Sakrament** poza kościół wśród uroczystych obrzędów i śpiewów. Lud chrześcijański składa publiczne świadectwo swej wiary i pobożności wobec **Najświętszego Sakramentu**. W Polsce dłuższa procesja teoforyczna z ołtarzami odbywa się raz w roku w uroczystość Bożego Ciała i Krwi Pańskiej. Krótka natomiast odbywa się wokół kościoła w dni oktawy Bożego Ciała, jak również rezurekcyjna oraz po sumie odpustowej. Po zakończeniu każdej z procesji kapłan błogosławi lud wierny **Najświętszym Sakramentem**.

Kongresy Eucharystyczne są bardzo uroczystym przejawem kultu Pana Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie. W życiu Kościoła wprowadzono je dopiero w naszych czasach. Kongresy Eucharystyczne wyrażają wiarę, miłość Chrystusa i obrazują jedność Kościoła.

Wszystkie formy kultu Eucharystii wypływają ze Mszy świętej, jak ze źródła i do niej prowadzą, jako właściwego celu.

Marek Piwoński

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

„DUCHOWA ADOPCJA DZIECKA POCZĘTEGO”

„Życie ludzkie jest święte; sam Pan Bóg jest Panem życia, od jego początku, aż do końca. Nikt, w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do niszczenia niewinnej istoty ludzkiej” (KKK 2258).

CZYM JEST DUCHOWA ADOPCJA?

Pełna poprawna nazwa brzmi: „**Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego Zagrożonego Zagładą**”. Nie jest to więc adopcja prawna dziecka po urodzeniu, pozbawionego opieki rodzicielskiej, do rodziny zastępczej, ale adopcja duchowa dziecka poczętego, zagrożonego zabiciem w łonie matki. Wyrażana jest osobistym, modlitewnym i uczynkowym wstawiennictwem osoby, adoptującej duchowo, do **Jezusa Chrystusa**, o pomoc w ocaleniu życia jednego, nieznanego, lecz wybranego przez **Boga-Dawcę Życia**, zagrożonego aborcją dziecka.

Trwa przez 9 miesięcy, okres wzrostu dziecka w łonie matki.

Duchowa Adopcja powstała po objawieniach w **Fatimie**, stając się odpowiedzią na wezwanie **Matki Bożej** do modlitwy różańcowej, pokuty i zadośćuczynienia za grzechy, które najbardziej ranią **Jej Niepokalane Serce**. W roku 1987 została przeniesiona do Polski. Pierwszy ośrodek duchowej adopcji powstał w kościele OO Paulinów w Warszawie. Stąd rozprzestrzenia się na cały kraj i poza jego granice.

Jej celem dodatkowym jest ochrona zdrowia psychicznego matki oraz sprawców i nakłaniających do aborcji (zagrożonych syndromem postaborcyjnym), a ponadto ochrona i wspomaganie rozwoju rodziny, zapobieganie depopulacji i depresji demograficznej narodu. **Duchowa adopcja** skutecznie leczy głębokie zranienia wewnętrzne spowodowane grzechem aborcji. Pozwala matkom odzyskać wiarę w **Boże Miłosierdzie**, przynosząc pokój ich sercom. Jako bardzo konkretny, bezinteresowny i osobisty dar (modlitwy, ofiary

i post), pomaga w szczególności ludziom młodym kształtować charakter, walczyć z egoizmem, odkrywać radość odpowiedzialnego rodzicielstwa, uzdalniając do postrzegania miłości i seksu oczyma **Boga**. Ucząc systematycznej modlitwy i pozytywnego działania, pogłębia sens zaniedbanych praktyk ascetycznych. Może się stać czynnikiem odrodzenia wspólnej modlitwy i miłości w rodzinie.

Duchową Adopcję może podejmować każdy chrześcijanin: osoby świeckie, konsekrowane, mężczyźni i kobiety, ludzie w każdym wieku, a jedynie dzieci powinny ją podejmować pod opieką rodziców lub opiekunów.

Nie mogą podejmować **Duchowej Adopcji** ludzie zwalczający Kościół i jego nauki, niechrześcijanie i ludzie obłożeni ekskomuniką, homoseksualiści itp., ponieważ podstawą **Duchowej Adopcji** jest nawracanie rodziców dziecka, aby z miłością przyjęli poczęte życie, bronili je, pielęgowali i kształtowali prawe i moralne wychowanie; a nawracać modlitwą chrześcijańską i ku sprawiedliwemu Życiu, nie mogą ludzie z nieuporządkowanym ku wierze chrześcijańskiej sumieniem.

Zobowiązanie adopcyjne, poprzedza przyrzeczenie, które je utwierdza.

W naszej parafii także zostało podjęte **Dzielo Duchowej Adopcji**.

Pierwsza uroczysta **Msza Święta**, na której grupa osób przystąpiła do **Duchowej Adopcji** odbyła się **20 czerwca 2010 roku**.

Grażyna Demska



Wieści z budowy



Bóg zapłać za wszystkie ofiary, jakie wpłynęły na budowę kościoła i domu parafialnego w miesiącu maju. W zbiórce po domach zebrano 11.839,- złotych.

BOŻE CIAŁO W NASZEJ PARAFII 03.06.2010



i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca na miesiąc lipiec



*O szczególne błogosławieństwo Boże i opiekę
Maryi dla wszystkich naszych parafian na wakacjach*

Uroczyste przyjęcie chłopców w poczet ministrantów 20.06.2010



Statystyka parafialna - maj:

Do Pana odeszło 6 osób.
Sakramentu chrztu udzielono 3 dzieciom.
W związek małżeński wstąpiły 2 pary.

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Tczew
ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl
Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**
Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Tomasz Krajna**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531-57-30